GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6614. Lwów, czwartek 8. lutego 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 300 Mk. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Premjer Sikorski określa stosunek Rządu do Sejmu.

Dwukrotny zamach na Stambolijskiego.

Trzy pisma premjera do konwentu senjorów

„INTERWENCJE POSELSKIE" W URZĘDACH.— WZAJEMNY STOSUNEK WŁADZ. — WSPÓŁPRACA USTAWODAWCZA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Dziś odbyło się **posiedzenie Konwentu senjorów**, na którem marszałek Rataj odczytał **trzy pisma prezydenta ministrów Sikorskiego.**

Pierwsze pismo reguluje sprawy **przyjmowania posłów i senatorów w ministerstwach i urzędach.** Rada ministrów postanowiła, aby posłowie i senatorowie byli **przyjmowani jedynie w godzinach przyjęć obowiązujących wszystkich.** Konwent senjorów takiego załatwienia sprawy **nie przyjął do wiadomości** i w najbliższej przyszłości jeszcze do kwestji tej powróci.

Drugie pismo jen. Sikorskiego, bardzo obszerne, poświęcone jest omówieniu **wzajemnego stosunku władz ustawodawczych i wykonawczych.** Pismo to Konwent postanowił odesłać do komisji regulaminowej. **Trzecie pismo o współpracy ustawodawczej Rządu i Senatu Konwent przyjął do wiadomości.**

Postanowiono, że w bieżącym tygodniu odbędą się dwa posiedzenia sejmowe, t. j. we środę i sobotę, przyczem wtorkowe i środowe posiedzenie poświęcone zostanie **załatwieniu prowizorjum budżetowego.**

Najpilniejsze zadania rządu.

Cztery grupy projektu współpracy rządu z Sejmem, przedłożone przez gen. Sikorskiego.

Warszawa. Tel. wł. (m). Pismo gen. Sikorskiego do marszałka Sejmu Rataja w sprawie **współpracy ustawodawczej rządu i Sejmu** przyjęte do wiadomości przez konwent seniorów brzmi:

Rząd przystępując do współpracy ustawodawczej ze Sejmem, uznaje za swój obowiązek podać do wiadomości Pana Marszałka swe zamierzenia do przeprowadzenia tej pracy w ułożonym z góry programie, wychodząc z założenia, że **jedynie planowa praca ustawodawcza może obecnie stosunki państwowe naprawić.** Zgodnie z planem swej pracy **rząd dzieli całokształt prac ustawodawczych na cztery grupy:**

Do pierwszej grupy, której parlamentarne załatwienie byłoby pożądane w czasie **sesji zimowej** rząd zalicza:

1) ustawy skarbowe i gospodarcze (podatkowe, udoskonalenie stanu sądownictwa, organizacji kolei, poczt, telegrafów, telefonów i innych przedsiębiorstw państwowych).

2) **Ustawa o ochronie władz i ładu publicznego**, oraz ustawy niezbędne do uzupełnienia niektórych przepisów dotyczących **powszechnej służby wojskowej**, oraz stosunku prawnego władz państwowych, w województwie śląskiem ustawa o inspektoracie pracy itd.

3) **Ustawa o uposażeniu urzędników państwowych.**

4) **Ustawa agrarna.**

Do drugiej grupy, której parlamentarne załatwienie byłoby pożądane w ciągu **sesji wiosennej** rząd zalicza. 1) Ustawę organizacji wsi, o samorządzie powiatowym wojewódzkim i miejskim. 2) Ustawy o ustroju administracji państwowej i podziale administracyjnym państwa, o izbach handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych.

Do **trzeciej grupy** rząd zalicza ustawy doty-

ZAPRZYSIĘŻENIE NASTĘPCY TRONU BELGIJSKIEGO.



Arcyksiążę Leopold, trzymając chorągiew, składa przysięgę na wierność królowi i posłuszeństwo konstytucji oraz praw narodu belgijskiego.

cząca wojskowości i organizacji pomocniczych do obrony państwa.

Do czwartej grupy ustawy zmierzające do przystosowania reszty ustawodawstwa do wymogów Konstytucji. Do tej grupy należy całość karnego materjalnego, procesowego, konkursowego, handlowego i innych dziedzin prawa prywatnego. Rozpoczynającej się sesji sejmowej przedstawione zostaną do uchwalenia szereg przedłożeń ustawodawczych, oraz do zatwierdzenia ustawodawczego rozporządzeń rządowych. Większość tych przedłożeń należy do grupy pierwszej, obejmuje projekta ustawodawcze rozporządzenia skarbowe, projekt ustawy zmierzającej do wzmocnienia powagi władz, oraz projekt pilnej ustawy agrarnej.

Poza tem rząd zastrzega sobie możność przedłożenia Sejmowi dalszych projektów w sprawach bieżących, a nie cierpiących zwłoki, któreby weszły w zakres grupy pierwszej.

Sejm ma prawo wykonywać kontrolę

lecz poszczególni posłowie nie mają tego prawa.

Warszawa. (PAT). Po omówieniu sprawy interpelacyi, premjer w piśmie swem, dotyczącym **sprawy ingerencji posłów**, wskazuje na wypadki, w których **posłowie wydawali polecenia władzom administracyjnym pierwszej instancji, a nawet przywłaszczali sobie charakter przełożonych wobec miejscowych urzędów administracyjnych swego okręgu.**

Fakty te, biorąc pod uwagę mały stopień wyrobienia się naszych urzędników, doprowadzały do wadliwego stosowania przepisów prawa, a **urzędnicy nie wiedzieli, czy mają słuchać poleceń wojewody, czy posła.** **Niewykonanie polecenia groziło interpelacją ze strony posła, wykonanie zaś interpelacji ze strony przeciwnego stronnictwa w Sejmie. Zaniechanie tych praktyk w przyszłości jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia.** A leży to także w interesie samych posłów. Nie ogranicza to jednak prawa posłów do informowania rządu o zaobserwowanych nadużyciach i niewłaściwościach, co jest nietylko prawem ale obowiązkiem każdego obywatela i rząd przyjmie wszelkie informacje w tym względzie z największem uznaniem.

W końcu prezes ministrów **podkreśla prawa Sejmu do wykonywania kontroli.**

Expose min. Skrzyńskiego w Sejmie.

Warszawa. Tel. wł. (m) Wtorkowe posiedzenie sejmowe miało charakter wybitnie rzeczowy. Z zainteresowaniem wysłuchała izba ekspose min. spraw zagr. Skrzyńskiego, który przedstawił stosunek Rzeczypospolitej do aktualnych spraw politycznych.

Przemówienie min. Skrzyńskiego przerwano dwukrotnie z ław prawicy. Gdy min. Skrzyński mówił o konieczności współpracy ze sprzymierzeńcami, jakiś nieorjentujący się poseł prawicowy zawołał: „Dosyć tej deklaracji". Nad tym wykrzyknikiem Sejm przeszedł do porządku dziennego.

Dwukrotny zamach na Stambolijskiego

Belgrad. Tel. wł. (s) Jak donoszą z Sofji, przedsięwzięto tam dziś masowe aresztowania komunistów. Wielu przewódców komunistycznych opuściło potajemnie Sofję.

Prezydent min. Pasicz i min. spraw zagr. Nincic złożyli wczoraj w drodze telegraficznej premjerowi Stambulijskiemu gratulacje z okazji dwukrotnego uniknięcia śmierci.

Równocześnie premier Pasicz polecił jugosłowiańskiemu posłowi w Sofji wyrazić osobiście premjerowi Stambulijskiemu gratulację.

DRUGI ZAMACH NA PREMJERA.

Po ostatnim zamachu nastąpił drugi: W niedzielę podczas przedstawienia galowego w teatrze w Sofji, pewien osobnik rzucił bombę do loży, w której znajdował się prez. Stambulijski, wraz z kilku innymi ministrami. Bomba eksplodowała, nie powodując ofiar w ludziach, szkody materjalne nieznaczne. Przedstawienia nie przerwano.

Konferencja, zerwana w Lozannie zostanie podjęta.

Warszawa. Tel. wł. (m). W kołach delegacji francuskiej w Lozannie zapewniają, że **po 10 dniach przerwy konferencja zostanie nawiązana z powrotem, ale w innem miejscu** i w warunkach mniej pomyślnych dla międzynarodowych intryg, uprawianych przez Cziczerina.

Niemcy zawsze niewinni!

KANCLERZ CUNO OBWINIA OCZYWIŚCIE — FRANCJĘ.

Wiedeń. (AW). Berlińscy sprawozdawcy tutejszych dzienników donoszą, że kanclerz **Cuno wygłosił wczoraj** w Monasterze (Münster) przed członkami westfalskiego sejmu prowincjonalnego długą mowę o obecnej sytuacji w Z. Ruhry.

Zdaniem kanclerza, **Niemcy nie ponoszą winy** (!) w tej sprawie, gdyż kilkakrotnie proponowali Francji załatwienie kwestji w drodze rokowań bezpośrednich, co **bywało stale odrzucane** (?).

Francuzom nie idzie wcale w tym wypadku o zabezpieczenie finansowe, gospodarcze i polityczne, **pragną tylko zająć dalsze terytorja** (!), by zawładnąć węglem i koksem i rozszerzyć swój stan posiadania. Jeśli obecnie Niemcy nie zrzeszą się i nie wytworzą mocnej opozycji przeciw zaborowi francuskiemu, **to narodowi i państwu grozi niewątpliwa zguba.**

(Dotychczasowa historja kilkuletniej już komedji, odgrywanej stale przez Niemcy, usiłujące za wszelka cenę uchylić się od wykonania zobowiązań, przyjętych w traktacie wersalskim, notuje stale poprawne zachowanie się Francji, która nieraz już dała dowód bezprzykładnej cierpliwości, wzywając Niemcy do wykonania reparacji, biorąc pod uwagę wszelkie ich wykręty i zgadzając się na wszelkie zwołane wskutek tego konferencje. Obecnie więc żażalenia p. Cuno noszą tylko charakter **czystej hipokryzji.**

FRANCUSKI DOWCIP ZWYCIĘŻA NIEMIECKĄ GRUBOSKÓRNOŚĆ.

Paryż. (AW). „Matin" donosi o następującem zajściu po wkroczeniu Francuzów do Appeneier. Pułkownik francuski Rey udał się do sali posiedzeń w ratuszu, gdzie byli zgromadzeni radni i urzędnicy. Gdy wszedł, obecni nie powstali z miejsc, a jeden z nich oświadczył: „Nie powstajemy na znak protestu przeciw okupacji". Pułkownik odpowiedział swobodnie: „Jeśli to panom nie przeszkadza, to ja także usiądę". Po tych słowach nastrój natychmiast się poprawił, poczem burmistrz przedstawił pułkownikowi obecnych. Tym, który założył protest, był brat b. kanclerza Wirtha.

GRANICZNE STARCIE CZESKO - BAWARSKIE.

Praga. (AW). Rząd czeski w związku z incydentem na granicy bawarskiej, wystosował notę do rządu bawarskiego, komunikującą, że niema nic wspólnego z owem przypadkowem zajściem i ze rozpoczął surowe śledztwo w tej sprawie. Sprawa miała się tak, że dnia 1. b. m. oddział wojskowych narciarzy czeskich niespodzianie pojawił się po drugiej stronie granicy.

Trocki ożenił się poraz drugi!

Słynny czerwony car rosyjski, Trocki, ma obok kłopotów politycznych również i nieprzyjemne zatargi w domowem pożyciu.

Jak donoszą pisma rosyjskie, Trocki wziął niedawno rozwód z pierwszą małżonką, znaną powszechnie z ożywionej propagandy rewolucyjnych haseł i wybitnego udziału w życiu politycznem Sowdepji.

Miejsce jej zajęła młoda, dziarska Rosjanka, Natalja Iwanowa, córka generała b. armji carskiej. Nie jest ona podobno nawet bolszewiczką i nad polityke przedkłada stroje i zabawy. Elegancją ta nadaje ton powojennej arystokracji bolszewickiej.

Fiasko niemieckiego komunizmu.

Berlin. (AW). „Vorwärts" zamieszcza wielki wstępny artykuł p. t. „Bilans komunizmu" z powodu zakończenia obrad kongresu komunistycznego w Lipsku. Komuniści w kongresie swym oznaczyli ilość członków zorganizowanych na 218.555. Niema żadnych powodów, pisze „Vorwärts", aby wątpić w prawdziwość tych cyfr, chociaż trzeba przyznać, że komunistyczna partja w Niemczech ze względu na znaczne subwencje otrzymywane z Rosji, nie podała, w przeciwieństwie do partji socjalistycznej, dokładnego sprawozdania rachunkowego. Siła partji komunistycznej jest w różnych okręgach rozmaita. W wielu środowiskach nie mają oni żadnego znaczenia, a tylko w niektórych okręgach przemysłowych rozporządzają siłą organizacją. Tym „Wysokim Murem", który usiłuje przekroczyć partja komunistyczna, są związki zawodowe, dlatego cała debata w Lipsku obraca się wokół tego, że bez robotników zorganizowanych, czy to w partji komunistyczn., czy to w partjach narodowych, **ruch komunistyczny skazany będzie na powtarzanie tych samych zwrotów retorycznych.** „Vorwärts" przyznaje, że ciężkie stosunki życiowe i przewrót ekonomiczny musiały wywołać w Niemczech najskrajniejszy nastrój wśród robotników. Jednakowoż **materjał ludzki, zdobyty przez komunistów nie jest pierwszorzędny.**

„Vorwärts" dochodzi do przekonania, że fakty realno-politycznego życia dopuszczają do tego, aby liczyć się z komunistami. Oczywiście trudno powiedzieć jaką konsekwencję miałoby to dzisiaj dla ruchu komunistycznego, gdyż nie w Niemczech lecz w Rosji padnie w tej kwestji rozstrzygające słowo. Niemiecki komunizm na dłuższą metę musi poddać się historycznym koniecznościom, teraz więcej niż kiedykolwiek

Frak czy kontusz

ma przywdziać Prezydent Rzeczypospolitej?

Dnia 10. bm. odbędzie się w Belwederze wielki raut reprezentacyjny, na którym Prezydent Rzeczypospolitej w charakterze gospodarza gościć będzie posłów sejmowych i senatorów, członków rządu, przedstawicieli nauki i sztuki, tudzież reprezentantów państw obcych. Ze względu na to, że będzie to pierwsze reprezentacyjne przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czynią już powołane do tego czynniki, rozmaite przygotowania i zastanawiają się nad rozmaitemi kwestjami, wchodzącemi w zakres t. zw. „etykiety".

W państwach monarchicznych istnieją od wieków specjalne urzędy w tym celu, a pamiętamy jeszcze austrjackich „Ceremonienmeister", zawsze potomków najlepszych rodów szlacheckich, dbających z pedantyczną skrupulatnością o nietykalność obowiązującego do ostatnich czasów na dworze Habsburgów ostrego ceremoniału hiszpańskiego. W państwach o republikańskiej, demokratycznej formie rządu nie obowiązuje nigdzie dawny, ostry ceremonjał a etykietę nie uważa się za rzecz szczególnej wagi, w każdym razie jednak przestrzegane są z konieczności pewne normy, choćiażby ze względu na powagę głowy państwa, przedstawiciela suwerennej państwowości.

Przed przyjęciem u Prezydenta Wojciechowskiego **wyłoniła się kwestja, w jakim stroju Prezydent, jako gospodarz ma wystąpić.** Najłatwiejszem rozwiązaniem byłby frak, zawsze aktualny frak, nigdy z mody nie wychodzący frak, międzynarodowy frak. Prezydent Wojciechowski oświadczyć miał jednakże, że ma szczególną jakąś awersję do fraka. Nie jest to zresztą opinja odosobniona, gdyż i p. Poincare był przez czas dłuższy nieprzyjacielem fraka, a prezydent ministrów Pasicz zagroził królowi serbskiemu w r. 1913 dymisją, jeśli mistrz ceremonji nie cofnie polecenia, że na balu dworskim wszyscy członkowie rządu zjawić się mają we frakach.

Oświadczenie to Prezydenta Wojciechowskiego wywołało w pewnych kołach Belwederu nie małą konsternację, bo wrazie, gdyby Prezydent nie wdział stroju „galowego", nie przypięliby przedstawiciele obcych mocarstw — w myśl obowiązującego ich ceremoniału — pewnych najwyższych orderów, wskutek czego ucierpiałby znowu — zdaniem pewnych sfer — splendor przyjęcia.

W tej trudnej sytuacji podniósł ktoś myśl, że Prezydent Wojciechowski zjawi się w stroju narodowym, uznanym przez etykietę międzynarodową za strój galowy. I głos ten, zdaje się, zwycięży. Prez. Wojciechowski zjawi się na raucie w Belwederze dnia 10 bm. **prawdopodobnie w kontuszu.** Nie zapadła jeszcze tylko decyzja, czy z karabelą, czy bez niej. Chodzą głosy, że Prezydent jest na razie w opozycji także przeciw karabeli, gdyż kontusz z karabelą przypominałby bardzo strój szlachecki, nie pozostający bądź co bądź w harmonji z szczerze demokratyczną naturą Prezydenta. Pojawienie się Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęciu w Belwederze w stroju narodowym, byłoby rzeczą nową i ciekawą, oraz miałoby ten skutek, że i dla przedstawicieli Polski za granicą stałby się kontusz — strojem galowym.

Dr. Jeleń.

Małopolanie wojewodami na kresach.

Jak wiadomo, Lwów wydał obecnie dwóch wojewodów, przeznaczonych do zajęcia bardzo odpowiedzialnych stanowisk na przeciwległych krańcach Polski: wojewoda Antoni Szultis jedzie do **Katowic,** wojewoda Łucjan Zawistowski do **Tarnopola.** Obaj nominaci są wychowankami administracji małopolskiej, pierwszorzędnie rutynowani urzędnicy, znają świetnie zarówno interes państwa i społeczeństwa, jak i szanujący prawa pracę urzędników.

Wojewodowie Szultis i Zawistowski wzrośli na Kresach wschodnich i dziś powinniśmy być dumni, że rząd na odpowiedzialne stanowiska administracyjne wybrał ich obu.

Jak się dowiadujemy, nowi wojewodowie otrzymują ze wszystkich stron gratulacje i życzenia, a koledzy ich, z którymi tak długo pracowali, wyrażają żal, że muszą żegnać towarzyszy długich lat wspólnych trudów i niedoli. Nowi wojewodowie opuszczają Lwów w najbliższych dniach, celem objęcia swych stanowisk.

Trzeci nowomianowany wojewoda wołyński **p. Srokowski** pochodzi również z Małopolski i znany jest z bardzo dodatniej działalności na terenie województwa tarnopolskiego, gdzie pracował przed wojną.

14 bm. urzędnicy otrzymają dodatek za luty.

WYNIESIE ON 55 PROC. POBORÓW STYCZNIOWYCH.

Warszawa. Tel. wł. (m). Rada Ministrów postanowiła **wypłacić urzędnikom państwowym specjalny dodatek za luty w wysokości 55 procent poborów, wypłaconych w dniu 1. stycznia. Dodatek ma być wypłacony 14. bm.**

Polska obsadza pas neutralny.

Warszawa. (AW). Wczoraj w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzpltej, z udziałem marsz. Piłsudskiego, odbyły się obrady komitetu Rady ministrów w sprawie **obsadzenia pasa neutralnego, przyznanego** Polsce przez Ligę Narodów. 15. b. m. przysługuje Polsce prawo **okupacji linji kolejowej Grodno - Wilno,** znajdującej się w obrębie pasa neutralnego. W ten sposób, po wybudowaniu mostu na Niemnie pod Grodnem, uzyska Warszawa **bezpośrednie, najkrótsze połączenie z Wilnem via Białystok - Grodno.**

Robotnicy wyścigali z Austrji osławionego Ludendorffa.

MUSIAŁ UCIEKAĆ PRZED „OWACJAMI" TŁUMÓW.

Wiedeń. (PAT). „Arb. Ztg." podaje, że Ludendorf zamierzał w powrocie z Celowca przybyć do Wiednia. **Na każdej stacji robotnicy socjalistyczni urządzali demonstracje, na jednej zaś wpadli do pociągu tak, że z trudem zdołał Ludendorf ukryć się.** W W. Neustadt tłum robotników oczekiwał Ludendorfa na dworcu, tak, że z wielkim trudem udało się zapobiedz awanturom.

Skoro wczoraj we Wiedniu rozeszła się wiadomość, że Ludendorf ma przybyć, zebrał się tłum na dworcu południowym; wobec tego policja zażądała, aby Ludendorf wysiadł na jednej stacji przed Wiedniem. **Pobyt jego we Wiedniu jest niepożądany** i nie może on zatrzymać się w Austrji dłużej, niż kilka godzin. Ludendorf wysiadł przed Wiedniem, skąd udał się do Monachjum.

Uroczystość zaprzysiężenia następcy tronu belgijskiego

(p). W Brukseli odbyła się z solennym ceremoniałem uroczystość zaprzysiężenia następcy tronu belgijskiego, młodziutkiego arcyksięcia Leopolda z okazji mianowania go podporucznikiem pułku grenadjerów. Ceremonja miała miejsce na olbrzymim dziedzińcu kasarni des Petits Carmes, przybranej wspaniale we flagi narodowe. Pośrodku czworoboku utworzonego przez dwa pułki grenadjerów, zgromadziły się delegacje oficerów wszystkich korpusów, oraz generałowie służbowi. Nakoniec przybyła rodzina królewska.

Król Albert wystąpił w skromnym uniformie „kaki". Książę Leopold w kasku z przepaską czerwoną na ramieniu, z jedną ręką wzniesioną do góry, drugą dotykające sztandaru pułkowego, wygłosił sakramentalne słowa przysięgi:

„Przysięgam na wierność królowi, posłuszeństwo konstytucji i prawom narodu belgijskiego". Następnie pułkownik Binje przedstawił młodego porucznika wojsku.

Ta sakramentalna uroczystość, którą odbywa każdy następca tronu belgijskiego, dochodząc do pełnoletności, stała się okazją do zaznaczenia żywej sympatji i miłości, łączącej wojsko i ludność belgijską z domem panującym.

TELEGRAMY.

—o—

JAK SIĘ POPIERA ROZBUDOWĘ MIAST.

Warszawa. Tel. wł. (m) Jeszcze we wrześniu ub. r. uchwalił Sejm asygnować 20 miljardów marek na rozbudowę miast. **Za sumę tę możnaby było wówczas wybudować domy mogące pomieścić parę tysięcy rodzin.** Od tego czasu upłynęły 4 miesiące, marka nasza ulegała dalszej dewaluacji, a ze sumy tej **ani marki nie wyasygnowano na budowę.** Należy zaznaczyć, że bank budowlany zwracał się już dwukrotnie w tej sprawie do władz skarbowych, ale bez rezultatu.

PRZED ODSŁONIĘCIEM POMNIKA PONIATOWSKIEGO.

W stolicy czynione są obecnie gorączkowe przygotowania do odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, co ma nastąpić w dniu święta narodowego 3 maja.

Na uroczystość tę zaproszono szereg dostojnych gości zagranicznych, między innymi marszałka Focha i gen. Weyganda.

Pomnik ma stanąć na placu Saskim, przedtem jednakże musi nastąpić rozbiórka soboru tamże stojącego.

Rozwój kresów wschodnich zależy od kolei.

Doszły nas wiadomości, że Ministerstwo kolei zajmuje się obecnie planem reorganizacji połączeń kolejowych celem przystosowania linji biegnących przez Polskę zarówno dla potrzeb wewnętrznych jak i połączeń zagranicznych. Wojna na kresach stworzyła cały szereg sytuacji, które kolejnictwu polskiemu stanęły na drodze do rozwoju. **Podczas wojny kolejnictwo polskie odniosło tryumf:** za armją walczącą szła cała armja kolejowa, postępując w ślad za posuwającą się linją ognia bojowego.

Dziś gdy już wreszcie nastały stosunki normalne, czas pomyśleć nie tylko o utrzymaniu tego co nam zostało, **ale o dalszym rozwoju sprawności kolejowego połączenia. Nasze kresy wschodnie są niestety bardzo upośledzone, nie mogąc zupełnie dorównać tym wszystkim ulepszeniom, jakie posiada centrum państwa i kresy zachodnie.** Dość wspomnieć o fatalnych warunkach pomieszczenia urzędników kolejowych i obsługi, dla których na przestrzeni ze Lwowa na wschód panuje jeszcze ciągle „wojna".

Połączenie zachodu z województwami kresowymi pozostawia wiele do życzenia. I tak między Lwowem a Tarnopolem, który dorósł dziś do znaczenia miasta wojewódzkiego **kursuje** zaledwie **tylko kilka pociągów,** nie mówiąc już o dalszych połączeniach między Tarnopolem a granicą, oraz **między Tarnopolem a Stanisławowem,** które to **połączenia są fatalne i nie odpowiadają interesom ludności.**

Zwłaszcza sfery kupieckie i przemysłowe domagają się już od dłuższego czasu **zmiany połączeń kolejowych między Lwowem a Warszawą.** Między naszem miastem a stolicą państwa kursuje zaledwie jeden pociąg pospieszny nocny, zwyczajnie zawsze przepełniony i drugi dzienny z którego prawie nikt nie korzysta. Sfery przemysłowe i kupieckie zwracały już dawno uwagę na **fatalne wprost połączenie kolejowe z Krakowem,** do którego przed południem aż do godziny drugiej nie dochodzi żaden pociąg pospieszny a wieczorem w tym kierunku zdążają dwa pociągi pospieszne wiozące przeważnie pasażerów z Rumunji do Wiednia, Pragi i Warszawy.

Zarówno lwowska dyrekcja kolejowa jak i **Ministerstwo** kolei głuche są na połączenie kolejowe w odwrotnym kierunku tj. z Krakowa do **Lwowa. Idzie tu głównie o nocny pociąg pospieszny, wychodzący z Krakowa o godzinie drugiej w nocy a przychodzący do Lwowa przed 9 rano. Dla sfer przemysłowych krakowskich i lwowskich wyjazd z Krakowa o godzinie 2 w nocy jest bardzo niedogodny i wpływa bezwzględnie na zmniejszenie frekwencji podróżnych.** Wogóle rozkład jazdy w Polsce, który jeszcze obowiązuje, **był zestawiony pod korzystnym kątem widzenia dla zagranicy, a nieuwzględniał interesów ludności państwa**

W lepszem o wiele położeniu znajduje się Kraków, który w ciągu dnia i nocy ma ustawicznie silny ruch na wszystkie strony. Dzieje się to przedewszystkiem dzięki stanowisku tamtejszej dyrekcji kolejowej, która dba o różne dziedziny życia. We Lwowie dyrekcja kolei powinna wykazać inicjatywę w ciągłem ulepszaniu i w dostosowaniu się do potrzeb wszystkich sfer, nie mówiąc na razie o **interesach prasy, która w rozkładzie jazdy znaleść może zarówno możność rozwoju jak i zapowiedź upadku.**

Turcy zgodzili się podpisać traktat!

Wiedeń, (AW.) Z Lozanny donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego nastąpił tam zwrot ku lepszemu. Wiadomość tę potwierdza szwajcarska Agencja Tel., która podaje, że Poincare wczoraj wieczorem otrzymał zawiadomienie tureckiego delegata, **że Turcy gotowi są przyjąć propozycje sojusznicze w sprawie kapitulacji, oraz podpisać układ. Zawiadomiono o tem natychmiast rząd angielski i włoski.**

Anglja koncentruje flotę.

Warszawa. Tel. wł. (m). Z Londynu donoszą, że **Anglja ściągnęła część swej floty do Gibraltaru,** aby była w pogotowiu na wypadek, gdyby wymagało tego położenie na Wschodzie. **Mobilizacja ta nastąpiła wskutek rozbicia się konferencji w Lozannie.** Dwa pancerniki angielskie odeszły do Dardaneli, aby wzmocnić tamtejszą eskadrę.

Nafta — źródłem intryg politycznych.

Rywalizacja Ameryki i Japonji na Sachalinie.

Moskwa. (AW.) „Izwiestja" w artykule zatytułowanym „Zagadnienie Sachalinu" stwierdza, że koncesje udzielone na eksploatację bogactw północnego Sachalinu wydane amerykańskiej firmie Sinclair posiada olbrzymie znaczenie, gdyż za tem przedsiębiorstwem stoi rząd amerykański.

Sam fakt zwrócenia się Stanów Zjednoczonych do Rosji z propozycją koncesji w roku 1920 gdy Stany Zj. wycofały swe wojska z Dalekiego Wschodu, a Japonja okupowała północny Sachalin, dowodził jak obawiano się w Ameryce objęcia przez Japończyków produkcji naftowej na Sachalinie.

Prasa amerykańska podkreślała już dawno, że usadowienie się Japończyków w kopalniach nafty na wybrzeżu Oceanu Spokojnego znacznie utrudni sytuację Ameryki na tej drodze wodnej.

ZAPRZYSIĘŻENIE NASTĘPCY TRONU BELGIJSKIEGO.



Królowa belgijska i księżniczka **Marja Józefa** w czasie uroczystości. Na przedzie król **Albert I.**

Z TEATRU.

Zabawa w miłość

komedja w 4 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Jeżeli zdemobilizowany podpułkownik artylerji ma lat dwadzieścia kilka, jest piękny jak Hierowski i wejdzie do burżuazyjnego salonu, gdzie nudzą się dwie piękne i zazdrosne kobietki, jedna Alraunowata panienka, a druga omdlewająca z sentymentu Putyfarowa, napewno powstanie... zabawa w miłość, której konflikty wystarczą do salonowej sztuki lub komedji na modłę francuską. Wiedział o tem dobrze Kiedrzyński, który jest starym majstrem i z niejednego już pieca teatralnego chleb jadał. Ale wiedział też, że to za mało. Warszawa, od czasu kiedy „wybuchła Polska", zachorowała na głód swojskości (powodzenie Fijałkowskiego) i stołeczny prowincjonalizm, który objawia się w tem, że rzecz musi się dziać w Warszawie, między swojmi, codziennie spotykanymi ludźmi („Sublokatorka"). Przeto Kiedrzyński, dobro swych tantjem mając na oku, całą intrygę sceniczną przeniósł do salonu warszawskiego p. Zbierańskiego, posła sejmowego i kandydata na ministra spraw zagranicznych, z ramienia ludowców. Ludowcy mają już to do siebie, że z nich najłatwiej drwić można (z dowcipów i anegdotek o Witosie, możnaby złożyć bibliotekę). — Więc i tu posypały się jak z rogu obfitości „Szczutkowe" dowcipy i anegdotki polityczno - sejmowe. Komedję podlano sosem, za którym przepada Warszawa. Szyfman zatarł ręce, czując, że „Zabawa w miłość" to też czysty interes, choćby krytyka warszawska po premjerze tak samo kręciła nosem, jak Makuszyński w „Rzeczypospolitej".

Wróćmy na chwilę do naszego zdemobilizowanego podpułkownika i zobaczmy jak to zabawiły się z nim w miłość dwie warszawskie koteczki. Była to naprawdę zabawa kotek z biedną myszką. Bo pomyślmy tylko: młoda, śliczna, zepsuta dziewczyna, prawie nieubrana, tańczy przed nim, a potem namiętnie całuje go w usta, a on nic, tylko śliczne włosy sobie wyrywa z bezradności. I dalej: również urocza, francuskiemi perfumami woniejąca kocica — Putyfarowa przychodzi do jego kawalerskiego mieszkania, na kanapie się w pozie rozkosznej układa, mdleje i płacze, a nasz podpułkownik, choć do niej ma widoczne ciągoty, tylko klęknąć potrafi, kilka niemądrych słów powiedzieć i znów śliczne włosy targać z bezradności. Cóż u licha! albo chory, albo skończony niedołęga. Myślę, że polski korpus oficerski powinien pociągnąć do odpowiedzialności Kiedrzyńskiego, za tego rodzaju brzydkie insynuacje. Bo jeżeli, jak wiemy, marzeniem wielu kobiet wojowniczych (Panna Leda i pani Helena do tego właśnie typu należą) było napewno nieraz być wreszcie podpułkownikiem, to z drugiej strony nawet skromny podporucznik w takich sytuacjach potrafiłby się znaleść bardziej... w kropce. I tu właśnie leży psychologiczny błąd komedji Kiedrzyńskiego, który ponadto dla każdorazowego aktora, grającego rolę podpułkownika, stwarza trudności nie do przezwyciężenia. Autor w swych informacjach każe mu być gołowąsym młodzikiem, a z roli wynika, że nasz podpułkownik jest chyba starszym bonwiwantem, obawiającym się kompromitacji. Więc nie dziwi nas, że przy ostatku, porzuciwszy obie kocice, powraca na łono Zosi, miłego i rozkochanego cielątka, która zna jego słabostki i upodobania.

O ile chodzi o samą robotę sceniczną, to majster Kiedrzyński w tej komedji też trochę zalamał się. W pierwszym akcie zanadto długo rozpędzał się, drugi akt wyczynił pod każdym względem doskonale, zaś trzeciego aktu, najwidoczniej przemęczony, ani rusz nie mógł skończyć. Więc, jak to zwykle bywa w takich wypadkach, gadał dużo i bez potrzeby. Komedja grana była starannie, choć może często zanadto przewlekle. Więc przedewszystkiem zanotować muszę znaczny sukces Trapszo i Dębickiej, dwóch artystek, stojących na przeciwnych biegunach tak scenicznej karjery jak i rodzaju talentu. Wielka egzelatorka sceniczna i techniczna Trapszo, rozwinęła w ca-

Unieważnienie sprzedaży trzech kamienic.

(d.) Przy ulicy Ossolińskich znajdują się trzy kamienice, a to pod l. 8, 10 i 12, które przez kilkanaście lat były własnością znanego we Lwowie przemysłowca p. Stanisława Horszowskiego. Aż wreszcie z końcem 1919 roku rozniosła się wieść, że p. Horszowski wszystkie te trzy kamienice sprzedał. w czem pośredniczył adwokat dr. Linial, który nawet chwilowo objął zarząd niemi z ramienia nowonabywców.

Po sprzedaży dopiero p. Horszowski dowiedział się, że nowonabywcy tych realności: p. Józef Holinaty, były komisarz namiestnictwa i dr. Michał File, adwokat w Jaworowie, są Ukraińcami, a zatem **wprowadzono go w błąd, gdyż on, Horszowski, zastrzegał się kategorycznie, że kamienice sprzeda jedynie Polakowi.** Wyszło też na jaw, że dr. Filc jest nadto współwłaścicielem wychodzącego wówczas, a następnie przez władze zawieszonego pisma „Wpered". Sprawa sprzedaży wspomnianych realności przedostała się do pism i nie było tajemnicą, że kamienice te kupiono dla partji ukraińsko - bolszewickiej, w skład której wchodzą także zakordońcy, a intabulowani panowie Holinaty i dr. Filc niczem się nie interesują i nie mają tam żadnego głosu.

Tem wszystkiem uczuł się wprowadzonym w błąd i pokrzywdzonym p. Horszowski. **Wystąpił zatem z procesem, domagając się od sądu unieważnienia swego kontraktu kupna i sprzedaży, zawartego z pp. Holinatym i dr. Filcem.** Już dwa lata ciągnie się ten proces w okręgowym sądzie cywilnym, w którym p. Horszowskiego zastępuje adwokat dr. **Janiszewski, a pozwanych pp. Holinatego** i dra Filca broni adwokat ukraiński dr. Mikołaj **Szuchiewicz.** Onegdaj w tej sprawie w dalszym ciągu toczyła się rozprawa przed trybunałem, składającym się z sędziów okręgowych: Mroczlińskiego, jako przewodniczącego, oraz dra Hoblera i Drzymalika, jako wotantów, została jednak odroczona celem przesłuchania jeszcze jednego świadka. Wyrok spodziewany jest w marcu.

Przy tej sposobności nadmienić należy, że pozwani trzy w mowie będące kamienice kupili od p. Horszowskiego za miljon sto tysięcy marek polskich, poczem zaraz kamienicę pod l. 12 sprzedali pewnemu żydowi za trzy miljony marek, a mimoto nawet p. Horszowskiemu do tej pory nie zapłacili resztującej sumy z umówionej ceny kupna. Dr. Linial zaś tak manipulował, że wkrótce ukraińskie towarzystwa ze szkodą dla Polaków sprowadziły się do kamienic pod l. 8 i 10, gdzie ustawicznie policja przeprowadza rewizje i aresztowania, poszukując tam agitatorów, działających na szkodę państwa polskiego.

Mały Feljeton.

Płyną myśli powoli leniwo.

Płyną myśli powoli, leniwo, jak rzeka, —
Wszystko ginie w zmaganiach z własną swą bezsiłą, —
Wszak już nic mnie nie goni i nic nie ucieka
I nic z tego, co miało w życiu być, nie było...

Ja już pisać nie będę, tylko w testamencie
Zostawię wam nietkniętą, bladą, jak śmierć, kartę...
Jak są nierozerwalne zgasłych ócz pieczęcie!
Jakże tajne są rzeczy puste i otwarte!

Któż za mną krwią zapłacze i sercem zaszlocha?
Kto z was będzie mnie czekał w nadaremnym bezśnie? —
Nie, ja wiem, że nie ten jest dostojny, kto kocha.
Nie, ja wiem, że kto umarł, nie umarł przedwcześnie...

Jak boleśnie jest w życiu kiedy życie śni się!
Jak strasznie śmierć mieć w sobie i świat mieć dokoła!—
Otwieram w nocy okno — słychać w mgieł kołysie,
Jak mnie ktoś, kogo niema, woła zdala, woła...

Jan Zahradnik.

Zakochany książę postawił na konia i... wygrał.

Zeszłego tygodnia pisma angielskie doniosły o zaręczynach Alberta, księcia Yorku, drugiego syna króla angielskiego, z lady Elżbietą Boves-Lyon. Pisma bardzo szeroko zajmują się temi zaręczynami a to z tego względu, że młody książę Yorku już trzykrotnie zabiegał o rękę lady Elżbiety i trzykrotnie dostawał od niej... kosza.

Pierwszy raz książę Yorku oświadczył się jej w czasie tańca, ale bezskutecznie. Następnie drugiego „kosza" dostał przy grze w golfa. Obie jednak odmowy nie zraziły księcia, który nadal zabiegał o jej względy.

Najwięcej szczęścia mam zawsze jadąc na koniu — oświadczył on wesoło swoim przyjaciołom, komunikując im o nowej odprawie, otrzymanej od lady Elżbiety. — Widzę, że także tym razem muszę swoje szczęście wypróbować na koniu, skoro w czasie tańca mam takiego samego pecha jak przy golfie. Wkrótce nadarzyła się odpowiednia sposobność. W czasie polowania udało się księciu tak zbliżyć do lady Elżbiety, że zdołał przełamać lody. Książę Yorku postawił na konia i — wygrał.

Stało się to jednak przy udziale królowej Mary która przedtem napisała list do młodej lady, pragnąc zapewnić szczęście swemu synowi. W liście tym zaznaczyła ona, że lady Elżbieta ma prawo odmówić księciu swej ręki, jeśli go nie kocha. List ten przekonał wybrankę księcia, że miłość jego jest istotna, wierna i stała, a wobec tego postanowiła go swą ręką — uszczęśliwić.



LADY ELŻBIETA BOVES-LYON
narzeczona Alberta, księcia Yorku.

Lady Elżbieta liczy lat 22 i jest jednem z dziesięciorga dzieci hrabiów Strathmore. Jest bardzo wykształcona i zamiłowana w sporcie.

Książę Yorku w czasie wojny był oficerem marynarki, a obecnie służy w oddziale lotniczym.

---

tym blasku wszystkie arkana swej sztuki i rutyny, zaczynająca swe życie sceniczne. Dębicka uśmiechnęła się do nas czarem młodości, szczerości i prostoty, które to walory są bardziej cenne od złota. Jakgdyby w centrum obu tych artystek znalazła się Czajkowska, miejscami bardzo dobra, miejscami obojętna i myśląca więcej o fałdach swej sukienki, niż o roli (akt I). Podziwiałem jednak już bez zastrzeżeń finezję tej artystki, z jaką, zapewne wedle wskazań autora, umiała się przez trzy akty ubierać modnie, będąc jednak mimo to dość... rozebraną. Melinie należy się tem większa pochwała, że chociaż rola Zbierańskiego wymagała szerokiego gestu charakterystycznego, inteligentnem przeprowadzeniem typu i świetną mimiką zapełniał luki, wynikłe z braku naturalnych warunków dla kreacji. Doskonałe natomiast warunki dla swej roli posiadał Sarnowski, więc grał szczerze i z przekonaniem a zatem doskonale. — Nikt niema powodu zazdrościć Hierowskiemu arcytrudnej i w założeniu pomylonej przez autora roli podpułkownika. Przepłynął przez nią obronną ręką, a nawet w scenie pijackiej drugiego aktu wywołał większe wrażenie. Bez zarzutu epizody dały Sienławska i Lorczyńska.

Henryk Zbierzchowski.

Telegramy.

NOWY WYSOKI KOMISARZ M. GDAŃSKA.

Paryż. (PAT.) Na ostatniem tajnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów **zamianowała Mac Donel la wysokim komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.**

PRAWOSŁAWNY WYDZIAŁ TEOLOGICZNY.

Warszawa. (AW). W Warszawie toczą się obrady dygnitarzy kościoła prawosławnego pod przewodnictwem metropolity arcybiskupa Jerzego. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne cerkwi. W sprawie powołania **fakultetu teologicznego prawosławnego w Polsce** synod zwrócić się ma do ministerstwa oświaty z odpowiednim memorjałem.

STATYSTYKA RUCHU KOLEJOWEGO.

W trzecim kwartale 1922 r. ogólna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 15.967 kilometrów.

Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2.717.851.00 ton klm., pociągów ruchu towarowego 5.463.016.000 osio klm., załadowano na stacjach kolei polskich 712.991 wagonów.

Przyjęto od kolei zagranicznych 211.139 wagonów ładownych.

Dane powyższe obejmują 8 dyrekcji kolejowych, a mianowicie: warszawską, radomską lwowską i krakowską.

REPATRJACJA Z ROSJI DOBIEGA KOŃCA.

Prawdopodobnie dzień 1. lipca rb. zostanie ustalony jako termin zakończenia masowej repatrjacji, z dniem zaś 1. października rb. wogóle zlikwidowany zostanie ruch repatrjacyjny. Liczba zarejestrowanych na powrót do Polski nie przekracza 350.000 osób. Przystąpiono już do likwidacji urzędów repatrjacyjnych w Baranowiczach i Brześciu.

Skazanie sotnika „wolnych kozaków".

DOSTAŁ 15 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Przez cały dzień wczorajszy toczyła się rozprawa przeciw Antoniemu Szurmiakowi, sotnikowi „wolnych kozaków" i towarzyszom. Wyrok zapadł dopiero około godz. 11 w nocy.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili, odnośnie do osk. Antoniego Szurmiaka, 8 głosami pytania w kierunku zbrodni rabunku, jakoteż morderstwa, żandarma ukraińskiego Mirona Melnyka, zaprzeczyli natomiast pytania co do zarzuconych mu dalszych 4 rabunków.

W dalszym ciągu sędziowie przysięgli uznali osk. Jakóba Łacha **winnym zbrodni rabunku, zwolnili go natomiast od zarzutu zbrodni morderstwa.**

Co do osk. Piotra Panasa, który był swego czasu skazany na karę śmierci, sędziowie przysięgli na wszystkie pytania odpowiedzieli przecząco.

Na podstawie tego werdyktu, **trybunał skazał Antoniego Szurmiaka na 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Jakóba Łacha na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami**, natomiast Piotra Panasa (bronionego przez dr. Neuwelta) zwolnił od oskarżenia.

Przeciw wyrokowi skazani wnieśli zażalenie nieważności, imieniem Szurmiaka adw. dr. Kobtz, a przeciw zbyt łagodnemu zasądzeniu Jakóba Łacha prok. Ogonowski.

KRONIKA.

(p.) **Prace miejskiej komisji budżetowej.** W poniedziałek 5 bm. odbyły się dalsze narady miejskiej komisji budżetowej pod przewodnictwem r. B. Lewickiego Dyskutowane były sprawy: plantacji miejskich (ref. r. Andrzejewski), drogi, bruki oraz betoniarnia miejska (ref. inż. Biernacki), fundusz wodociągowy (ref. r. Winiarz), fundusz Zakładu aprowizacyjnego (ref. red. Laskownicki), oraz fundusz Zakładu pogrzebowego (ref. inż. Jaskólski). Prace komisji budżetowej będą już zakończone na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu była też omawiana sprawa zaopatrzenia Zakładu św. Łazarza. Komisja uchwaliła wezwać Magistrat, aby zapewnił Zakładowi dostawę mleka z miejskiego Zakładu aprowizacyjnego.

(p.) **Zniżenie opłat targowych.** Przekupnie zajmujący miejsca targowe odnieśli się przed paru tygodniami do Rady miejskiej z protestem przeciw zbyt wysokim opłatom za stanowiska wyznaczone przez komisję targową. Na skutek polecenia Rady miejskiej komisja targowa rozpatrywała ponownie tę sprawę, poczem uchwalono opłaty przy budkach krytych obniżyć do 50 proc., inne opłaty zatrzymano w mocy tak ze względu na krytyczny stan finansów miejskich, jakoteż z uwagi na to, że wskutek raptownego wzrostu cen, te wysokie przed paru tygodniami opłaty, stały się już bardzo niskie.

Podwyżka cen biletów teatralnych. Komisja finansowo-teatralna zmuszona 50 proc. podwyżką gaż personalu, uchwaliła, chroniąc jednakowoż interesy teatralnej publiczności, podwyższyć ceny wstępu o 30 proc.

Ogień piwniczny. W piwnicy domu przy ul. Smoczej l. 7, gdzie znajdował się skład starych szmat, powstał onegdaj pożar, który w zarodku stłumiono. Szkoda nieznaczna.

Aresztowanie czortkowskiego złodzieja. Na placu Solskich przytrzymano wczoraj Władysława Kide, który onegdaj okradł Annę Kamieńską, obywatelkę z Czortkowa, z garderoby i biżuterji, wartości kilku miljonów marek.

Lwowska służąca. Marja Etz, służąca, okradła swoją chlebodawczynię Zofję Sobolową, żonę funkcjonarjusza policji, z garderoby i biżuterji, wartości 5 miljonów, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Masowe włamania. Kradzieże mieszkaniowe, przedsiebrane widocznie przez znakomicie w tym kierunku wyszkolonych złodziei, przybrały w ostatnich czasach zatrważające wprost rozmiary. Prawdopodobnie m. in. istnieje specjalna szajka, która gorliwie „zajęła się" dzielnicą IV. W dzielnicy tej wczoraj i przedwczoraj skradziono: z mieszkania Franciszka Kohlmana przy ul. Sakramentek 22, nakrycie stołowe, wartości 1 miljona mk.; z tkalni Dawida Habera przy ul. Piekarskiej 53, skradziono płótna i sukna, wartości 8 miljonów mk.; ze strychu mieszkania przy ul. Piekarskiej 91, skradziono Demetrowi Horbalowi bieliznę, wartości około 800.000 mk., a ze strychu Franciszki Dolcowej (Hofmana 22), bieliznę, wartości 250.000 mk. Inni złodzieje w pozostałych dzielnicach również nie próżnowali, gdyż w Spółce naftowej w Pasażu Mikolascha skradziono maszynę do pisania, wartości 2 miljonów mk., a pułkownikowi Rylskiemu (Tarnowskiego 54), skradziono futro podróżne, wartości 3 miljonów mk.

Terror strajkującego robotnika. Na pracujących robotników spedycyjnych Septimera i Lemera na-

Całusy, które przeszły do historji.

Kardynał, domagający się całusów. — Księżna werbuje za pomocą całusków cały pułk ochotników. — Skuteczna agitacja wyborcza O'Connela. — Portret, który nie umie całować.

Współczesność nie wie dotychczas, jak ważną rolę w dziejach odegrały — całusy. Wobec tego, że niegdyś losy narodów spoczywały w rękach jednostek, każdy czyn panujących wywierał bezpośredni wpływ na losy poddanych; wśród tych „czynów" całusy stały na jednem z pierwszych miejsc i historja notuje niejedną opowieść na ten temat:

Kardynał Jan Lotaryński, przedstawiony został księżnie Sabaudji. Gdy księżna nadstawiła mu rękę do pocałunku, oburzony dostojnik zawołał: **„Co? Ja mam prawo ściskać i całować królowę Francji, moją panią, a nie miałbym prawa ucałować was, pani, która jesteś tylko zwykłą księżną?"**

Argument ten tak zmieszał dumną księżnę, że **pozwoliła się zuchwałemu kardynałowi czterokrotnie ucałować bez słowa protestu.**

Piękna hrabina Villars, zachwycona jedną ze sztuk Woltera, publicznie podczas przedstawienia ucałowała głośnego poetę, co galerja przyjęła rykiem entuzjazmu.

Odznaczająca się niezwykłą urodą księżna Devonshire tak zaciekle oddawała się agitacji wyborczej, że nie wahała się

pocałować jakiegoś obskurnego rzeźnika,

byle jego głos zyskać dla swego kandydata.

Jeszcze dalej w tym kierunku posunęła się śliczna Szkotka, księżna Gordon, która

zwerbowała cały pułk w ten sposób,

iż tzw. „grosz werbunkowy" — którego przyjęcie oznaczało dobrowolne wstąpienie do armji — trzymała w ustach. Znalazło się tylu ochotników, którzy zapragnęli ów grosz wyjąć ustami z usteczek pięknej damy, iż wkrótce sformował się slynny później w bojach pułk piechoty.

Głośny bojownik o niepodległość Irlandji O'Connel, podczas agitacji wyborczej zawołał: kto się odważy głosować przeciw nam,

tego żadna irlandzka kobieta nie pocałuje!

Hasło to stało się tak popularne, że Irlandki faktycznie wcieliły je w życie, a ich mężowie radzi, nieradzi musieli głosować tak — aby dostać w nagrodę całusa.

Angielski malarz Gilbert Stuart namalował swój autoportret. Jedna z wielbicielek rzekła doń w zachwycie:

— Widziałam pański autoportret i ucałowałam go, bo tak był podobny do pana!

Na to malarz zagadnął z uśmiechem:

— A czy portret oddał pani pocałunek?

— Nie.

— W takim razie nie jest podobny do mnie!...

padł wczoraj na jednej ulicy Józef Swaczyna, robotnik spedycyjny i pobił ich dotkliwie po twarzy za łamanie strajku. Osadzono go w aresztach. Jest to w czasie wspomnianego strajku już trzeci wypadek tego rodzaju.

Niemoralny pijak. Petro Kuźmin, robotnik, zamieszkały przy ul. Alembeków 7, dostał się wprost z ulicy Legjonów do aresztów, gdyż będąc w stanie pijanym, zachowywał się nieprzyzwoicie na „Corsie" wobec młodych kobiet.

Niewygodny spólnik. Samuel Kambur, współwłaściciel domu meblowego „Wiśniewska i Kambur", przy ul. Wałowej, doniósł policji, że Wiśniewska robi wszystko możliwe, aby tylko zmusić go do wycofania się ze spółki. Mimo zobowiązania, że interes ma prowadzić Wiśniewska osobiście, nigdy do przedsiębiorstwa nie przychodzi i pozwala się zastępować mężowi, a nawet niejakiemu Stanisławowi Radkowi, któryzałatwia sprawy ze szkodą Kambura. Kambur zwrócił się wobec tego do policji z prośbą o interwencję.

Z KRAJU.

P. Antoni Wieniawski mianowany został przez Ligę Narodów członkiem komisji finansowo-ekonomicznej Ligi Narodów.

B. min. Steczkowski dyrektorem P. K. K. P.? Pisma warszawskie notują pogłoskę, że p. J. K. Steczkowski ma być zaproszony do objęcia stanowiska naczelnego dyrektora P. K. K. P.

Zjazd historyków z udziałem Polski. 8. i 18. kwietnia odbędzie się w Brukseli pod protektoratem króla belgijskiego 5-ty międzynar. zjazd historyków, na którym Polska wystąpi po raz pierwszy. Sprawą udziału w kongresie zajmuje się komitet polski z prof. Kochanowskim na czele.

Śp. Jarosław Stebelski, emer. prezydent Senatu sądu najwyższego zmarł w Krakowie w 70 r. życia. Zmarły rozpoczynał zawód jako sędzia w lwowskim okręgu sądu apelacyjnego.

Radomska dyrekcji kolei ma być przeniesiona. Jako przyszłą jej siedzibę wymieniają Brześć Lublin lub Kowel.

Wyrok w sprawie katastrofy w Pucku. Onegdaj zapadł w Grudziądzu wyrok w znanej sprawie oficerów-lotników, obwinionych o to, że przez nieostrożność spowodowali straszną katastrofę na wybrzeżu morskiem, rzucając bombę w tłum widzów, obserwujących igrzyska wojskowe. Dowódcę lotnika komandora ppor. Kaczyńskiego skazano na 2 miesiące więzienia, urzędnika wojsk. Witkowskiego, bezpośredniego sprawcę katastrofy na miesiąc więzienia, dwu innych oficerów uniewinniono.

Budowa kanału morskiego do Tczewa. „Przegląd Wieczorny" donosi, że w tych dniach w Tczewie zawiązany zostanie komitet propagandy budowy kanału morskiego do Tczewa, który zamierza zainteresować społeczeństwo projektem połączenia Polski z Bałtykiem zapomocą kanału morskiego, któryby się rozpoczynał w Tczewie.

Katastrofa kolejowa pod Terespolem (na linji brzeskiej) wydarzyła się przedwczoraj. Pociąg towarowy zderzył się z pośpiesznym, przyczem 10 wagonów towarowych uległo rozbiciu, a pociąg pośpieszny wykoleił się. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanków.

Przytomność podróżnego ocala pociąg. Równocześnie prawie pod Trzebinią dzięki przytomności jednego z pasażerów uniknięto groźnej katastrofy. Wagon pociągu pośpiesznego Kraków—Warszawa zaczął się chwiać i przechylać na bok. Wśród pasażerów powstała panika. Pewien komisarz policji wstrzymał pociąg zapomocą linki bezpieczeństwa i teraz dopiero przekonano się, że groziła wielka katastrofa, gdyż pękła oś u koła i jeszcze chwila, a nie daloby się uniknąć groźnego nieszczęścia.

Napad bandycki pod Lwowem. Na wracającego Podberezec do Mikłaszowa Tomasza Malika napadł na drodze Teodor Janusz i powaliwszy go uderzeniem pałki, obrabował z łańcuszka i 25.000 mk. Niejaki Mykicki, na którego padło podejrzenie o rabunek, porozumiał się z właściwym sprawcą Januszem i obaj uzbrojeni w koły napadli na dom Malika, któremu jedynie dzięki pomocy sąsiadów udało się z tej opresji wyjść cało. Obu napastników aresztowano i odstawiono do Lwowa.

Brakuje nam 43 tys. wagonów kolejowych. W ciągu ostatnich trzech lat z powodu ograniczonych kredytów inwestycyjnych i niedostatecznej produkcji fabryk krajowych, min. kolei żelaznych **zakupiło 10150 wagonów zamiast potrzebnych 26.400.** W roku bieżącym — według obliczeń — brakuje dla zaspokojenia potrzeb normalnych — 42.800 wagonów...

Dziecko dwugłowe. Jednej z ubiegłych nocy niejaka Sura Dumnikowa w Warszawie urodziła dziewczynkę o 2-ch głowach. Głowy o dwóch osobnych szyjkach nie były podobne do siebie, przyczem jedna głowa była większa. Obie główki normalnie się poruszały. Dziecko żyło godzinę, przyczem jedna głowa wcześniej o kilka minut żyć przestała.

ZE ŚWIATA.

Kobietom w Anglji nie wolno będzie studjować medycyny. Prasa angielska donosi, że rozważana jest w Anglji myśl nieprzyjmowania kobiet na studja medyczne.

Przyczyną tego jest trudność wykładania pewnych dziedzin medycyny równocześnie młodym kobietom i mężczyznom.

Równocześnie **istnieje zamiar wprowadzenia do życia w Anglji uniwersytetów kobiecych.**

Nowa kula karabinowa obustronnie spiczasta. Rzeczoznawcy amerykańskiego depart. wojny wynaleźli nową kulę karabinową, niosącą o 1400 jardów dalej, niż kule dotychczasowe. Różni się ona od dawnej tem, że **nietylko przedni, ale i tylny koniec jest spiczasty**, przez co stawia mniejszy opór powietrzu, niż kula o płaskim tylnym końcu, poza którym przy biegu kuli tworzy się próżnia. Liczne doświadczenia wykazały, że celność strzału nową kulą jest znacznie większa, niż dawniej.

Ludendorff zawsze sieje niepokój. Donoszą z Celowca, że Ludendorff wygłosił w sobotę odczyt. Robotnicy socjalistyczni usiłowali przemocą wtargnąć do sali, w której odbywał się odczyt. Przyszło do starcia, w czasie którego wiele osób zostało ranionych. Policja przywróciła porządek. W niedzielę popołudniu tłum demonstrował przed hotelem, w którym mieszka Ludendorff.

Mikroba influenzy, tej groźnej choroby, szerzącej się zwłaszcza obecnie w niebywałych rozmiarach, odkryli — jak donosi „Matin" — dwaj lekarze instytutu Rockefellera, Gates i Clitaky.

Statek unoszący się w powietrze.

Cały statek może unieść się w powietrze! — Cuda nowoczesnej techniki zaćmiewają fantazje Vernego.

Kolosalny rozwój awjatyki, wzmożony zwłaszcza potrzebami wielkiej wojny, doprowadził do wynalazków, o **jakich przed niewielu laty nawet się nikomu nie śniło** (chyba fanatycznym zwolennikom powieści Vernego i Wellsa).

W dokach angielskich ukończono budowę statku — ot takiego **napozór zwyczajnego lekkiego parowca** — który, jednak ma tę zaletę, iż **może się unieść w powietrze.**

Mały ten stateczek, obliczony na 5 ludzi załogi (no i odpowiednią ilość bomb i torped), niby **pisklę do matki tuli się do boku dużego statku** wojennego. W razie potrzeby dźwignie spuszczają na wątły stateczek potężny motor o sile 1800 koni oto okręt-aeroplan unosi się w powietrze.

Znawcy twierdzą, że **wogóle okręty pewnego typu dadzą się w odpowiedni sposób zamienić na krążowniki powietrzne.**

Otwiera się tu oczywiście szerokie pole do realizacji śmiałych, dotąd niezziszczalnych zamierzeń — jakoteż zjawiają się widoki dalszego rozwoju na tem polu, zdolnego prześcignąć najśmielsze fantazje Vernego i Wellsa.

KOMUNIKATY.

Walne Zgromadzenie Akad. Z. S. we Lwowie odbędzie się 18. lutego 1923 w sali 14-tej Starego Uniwersytetu. o godz. 10 rano. Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji Związku.

Lwowski Chór Akademicki. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Lwowski Chór Akademicki, na którem ukonstytuował się nowy Wydział w następującym składzie: Kierownik artystyczny Roman Bełohlavek; zastępca i prezes Wiktor Borczyk; zast. prezesa Tadeusz Czarnecki; sekretarz Michał Kędzior; zast. sekretarza Władysław Kamienobrodzki; bibljotekarz Czesław Elektorowicz; gospodarz Jan Bełtowski.

Wykłady uniwersyteckie. 10 lutego, sobota: Dr. Ludwik Bykowski: „W czterdziestą rocznicę śmierci Darwina" (z obrazami świetln.). 11, 12, 13, niedziela, poniedziałek, wtorek: Prof. dr. St. Zakrzewski: „O miłości ojczyzny". 14, 15, środa, czwartek: Prof. dr. K. Sochaniewicz: „Rok 1863". 16, 17, 19, 20: Prof. dr. J. Sas Zubrzycki: „Najstarsze grody nadwiślańskie"; I. Tyniec, Wiślica, Czersk. II. Sandomierz, Kazimierz. III. Płock, Czerwińsk. IV. Włocławek, Toruń (z obrazami świetlnemi). Wykłady odbywają się na uniwersytecie, gmach poselmowy, sala nowa, w dnie powszednie w godz. od 7—8 wiecz., zaś w niedziele i święta od 5—6. Wstęp 200 mk. (Zniżek dla młodzieży nie daje się).

II. Wieczór kameralny odbędzie się w piątek. 9. b. m., — program wypełni świetne Trio Poźniaka — Kresza — Decherta.

Wystawa sztychów Jeremjasza Falcka. Zarząd Muzeum im. Ks. Lubomirskich otworzył wystawę sztychów sławnego sztycharza gdańskiego. Jeremjasza Falcka, który żył od 1609(19) do 1677 i podpisywał się „Polonus". Miedzioryty według malarzy włoskich, niderlandzkich i Niemca Sandrarta, rozwieszono na ścianach sali wystawowei, zaś w gablotach umieszczono portrety polskie, gdańskie (Dilger'a), francuskie (młodociany Ludwik XIV.) niderlandzkie, szwedzkie i duńskie. W osobnym gablocie wystawiono sztychy Falcka ornamentacyjne i architektoniczne.

Topór w ręku szalonego.

Warjat szalejący po ulicach zabija 6 osób.

(p.) Dzienniki włoskie donoszą o wstrząsającej tragedji, jaka rozegrała się na ulicach Rawenny. Pewien robotnik od dłuższego czasu zajmujący się agitacją komunistyczną, **dostał nagle napadu szału. Obłąkaniec dorwał się topora i rozłupał** formalnie na dwoje **swoją 13-letnią córeczkę,** a następnie żonę, która rzuciła się z rozdzierającym krzykiem na spóźniony ratunek dziecka.

Po tych dwu okropnych czynach szaleniec **wybiegł na ulicę i tu spadał jak piorun na przerażonych przechodniów, zadając im śmiertelne cio**sy. Rozszalały furjat nie dawał do siebie przystępu tak, że nie można go było obezwładnić, a każda chwila mnożyła ofiary.

W tej tragicznej sytuacji nie było wiele czasu do namysłu. Nadbiegła straż faszystowska **położyła szaleńca trupem w chwili,** gdy zamierzał się toporem na kilkunastoletniego chłopca.

Cudownie niemal w ostatniej chwili uratowany **chłopak doznał wskutek przerażenia wstrząsu** nerwowego. **Ofiarą szaleńca padło sześć osób.**

Krwawa sanna w Tatrach.

Z 40 metrowej wysokości w przepaść.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Zakopane, 5. lutego.

W dzisiejszych czasach zainteresowania sztuką kinematograficzną nie od rzeczy będzie napisać słów parę o obrazach i sztukach, które wytwarza się w Polsce na tle krajobrazu polskiego i polskich stosunków. Wytwórczość polskiej sztuki obrazów kinematograficznych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Przedewszystkiem nie mamy właściwie jeszcze instytucji, któraby ten przemysł traktowała na wielką skalę, a przyczyna tego nie trudna do podania: **brak kapitałów, które muszą być olbrzymie i wszystkich tych środków pomocniczych, które łączą się z koniecznością wielkich inwestycji.**

W Polsce przemysł kinematograficzny jest w zarodku, a protektorem jego są Francuzi. Oni to dają inicjatywę i... pieniądze na tworzenie wielkich obrazów, a my odnosimy z tego korzyść także dużą, bo kapitał francuski inwestowany jest w przedsiębiorstwo polskie, artyści zaś nasi, operatorzy i t. d., uczą się tej gałęzi przemysłu, który ciągle jeszcze ma wielką przyszłość i możność rozwoju.

W ostatnich dniach **w Zakopanem** zwracała uwagę grupa osób, która w kostjumach, z twarzami uszminkowanemi zjawiała się tu i tam, wywołując ogólne zaciekawienie. Byli to Francuzi, aktorzy kinematograficzni, którzy

przybyli z Paryża, celem odtworzenia napisanego obrazu na tle zimowych Tatr.

Autorem scenarjusza jest p. Donatieu, który równocześnie finansuje całe przedsiębiorstwo. Z aktorów bierze udział panna Lucienn, p. Legrand, panna Bathy Nolhac, p. Jan Dax i operator Dubois. Z polskich aktorów bierze udział p. Kraszewski, artysta teatrów warszawskich. Pod względem finansowym i nad przeprowadzeniem całego zamierzenia pracuje wspólnie z p. Donatieu, p. **Orzechowski, przemysłowiec warszawski.**

Treść obrazu jest bardzo ciekawa, a

reżyserja wyzyskuje górski teren i piękności Tatr polskich

dla przedstawienia groźnych i sensacyjnych momentów.

Właściciel wielkich lasów ma syna, który, odbiegając od tradycji ojców, jest hulaką i marnotrawcą. Urządza orgje i najrozmaitsze zabawy w kółku swoich znajomych. Jego „doradca" w tych wszystkich uciechach życia doczesnego

aranżuje w małym pałacyku leśnym nocną ucztę,

podczas której mają się spełnić wszystkie życzenia młodego pana. Wśród szeregu drastycznych, a później dramatycznych momentów, zwycięża na koniec dobro i czyste serce. **Obraz kończy się sceną na stokach gór, kiedy to sanie wiozą młodego pana, drwala i jego córkę, w której kocha się syn właściciela lasów, a**

spłoszone konie unoszą ich w przepaść.

Jest to najefektowniejsza scena, zarówno dająca dużo emocji przyszłym widzom, jak i aktorom, biorącym udział w akcji. Reżyserja bowiem przeprowadza opracowany w najdrobniejszych szczegółach akt katastrofy. **Sanie, któremi jedzie czworo osób, spadają z przeszło 40 metrowej wysokości**, a tocząc się po kamieniach, zawisają nad urwiskiem.

Scena powyższa, która wymaga dużo pracy, będzie niewątpliwie punktem kulminacyjnym obrazu. Katastrofa dzieje się w okolicy wodospadu Mickiewicza. Przewidziane jest, co niewątpliwie się zdarzy, że

w czasie spadania sań zabiją się oba konie, a jeżeli w najlepszym wypadku odniosą ciężkie rany, **trzeba je będzie zastrzelić.**

Zakopane powitało bardzo uprzejmie francuskich aktorów kinematograficznych, wszędzie spotykają się oni z wyrazami sympatji i uznania. Wkońcu podnieść należy, że sceny salonowe wykonane będą w Warszawie przy współudziele około 100 artystów polskich. Obraz będzie niedługo wyświetlony w kinematografach polskich i zagranicznych.

Sportowiec.

DR. JERZY POGONOWSKI.

Prof. Julije Benesicz

chorwacki polonista i tłumacz z polskiego.

Najbardziej nam znany, najpopularniejszy w Polsce polonista chorwacki, radca prof. Julije Benesić, lektor jęz. i lit. pol. na uniw. S. H. S. w Zagrzebiu i obecny intendant nar. teatru zagrzebskiego, poszczycić się może piękną liczbą przełożonych dzieł polskich przez siebie na język chorwacki. Nie podając, dla uniknięcia znużenia czytelnika cyframi, dat bibljograficznych, ograniczam się krótko do samych wyliczeń utworów: Z Mickiewicza tłumaczył jako student Sonety krymskie, Powrót taty, Księgi narodu, sonety; wtedy też Konopnicką i Prusa (Widzenie), później „Bartka zwycięzcę" Sienkiewicza. Następnie tłumaczył Tetmajera, Niemojewskiego i Biedera. Za swego pobytu w Krakowie pisywał o działalności Klubu Słowiańskiego (który założył prof. M. Zdziechowski), korespondencje, również o Przybyszewskim, A. Pługu, Karolu Brzozowskim, Reju, W. St. Reymoncie, prof. Zdziechowskim o sytuacji w Rosji i jego „Pestis perniciosissima" i t. d. O chorwackich zaś stosunkach pisał w Krakowie, więc: w „Głosie Narodu" — Z pod szubienicy, w „Czasie" o Eug. Kumiciću i współczesnej literaturze chorwackiej. A polemizując z rusofilem prof. Tomićem, opublikował serję artykułów w Chorwacji p. t. „Rusinsko pitanje. Rusini i Poljaci". I dalej pisał z Krakowa: Współczesne powieści w Polsce, Walewska, Lekkomyślna siostra, Moralność pani Dulskiej, Majowe słońce, Zygmunt Krasiński (dwukrotnie), Polacy i słowianofilstwo, Polskie legjony, Dzieje grzechu, H. Sienkiewicz, O Wyspiańskim. Przełożył na język chorwacki Wójcickiej „Dyletantów". Zapolskiej — Moralność pani Dulskiej, Mężczyznę, Zamążpójście ciotki. Pezyńskiego — Aszantkę, Majowe słońce, Lekkomyślną siostrę. Nowaczyńskiego — Fryderyk Wielki. Wyspiańskiego — Klątwę, Warszawiankę, Sędziów, Śmierć Ofelji, Bolesława Śmiałego, Hamleta, Protesilasa i Laodamię i Wyzwolenie. J. Słowackiego — Lillę Wenedę, Balladynę, Krasińskiego — Nie-Boską, Rydla — Na zawsze i fragment z Zaczarowanego koła. Sienkiewicza — Na polu sławy, Wspomnienie z Maripozy, Orso, W pustyni i puszczy. S. Żeromskiego — Dzieje grzechu, J. Herbaczewskiego, Żuławskiego — Eros i Psyche, Przybyszewskiego — Śnieg, Weyssenhoffa — Żywot i myśli Podfilipskiego, Winawera — Księgę Hioba. Prócz tego przekładał i obcych autorów. Polsce poświęcił też szereg feljetonów, które częściowo wyszły w ostatniej jego książce „Razgovori", w której występuje Benesić jako wytrawny causeur. Zasługi jego, jak sam suchy spis bibljograficzny wykazuje, są bardzo duże, gdyż w wysokiej mierze przyczynił się do spopularyzowania kultu Polski w Jugosławji. Benesića przekłady wyszły drukiem, bądź spoczywają w bibljotece nar. teatru w Zagrzebiu. Jest on też cenionym w literaturze współcz. jugosłowiańskiej poetą, a ostatnio wydane jego poezje „Istrgnuti listovi" podobają się ogólnie. Tłumaczenia są nader udatne.

Zagrzeb.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Środa 7. lutego o godz. 7 „Śluby panieńskie" Fredry (wznowienie).

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W akcjach przemysłowych bessa. Brak gotówki i brak zainteresowania przyczyniają się głównie do zniżki kursów. Uwydatnia się naogół silna podaż bez popytu.

Chodorowskie spadły na 54000 (w Krakowie 61000). Polska Nafta notowała 7900. Ćmielów 30000 (w Krakowie 36000). Opkos ustalił się przy 62000, przejściowo słabszy. Parowozy 11500, nieef. 10500. Zieleniewski z 70000 obniżył się na 65000 (w Krakowie 77500). Browary słabsze o 11000 punktów, notowały 80000. Rakszawa początkowo i pod koniec 88000. Pocisk 6750. Karpalit 9500. Tow. Bud. 6000. Siersza el. 6000, nast. 5750. PTH. 4800 (w Krakowie 4350). Oferty sprzedaży Pezetów po 8500 bez popytu.

Bank Przemysłowy 4750, zakończył 5000. Bank Hipoteczny przy końcu 2000 bez prawa poboru.

Kursa walut w dalszym ciągu zwyżkowe.

Dolary 35200 (w Warszawie 35250 do 35700, w Krakowie 35400 do 35600). Zurych zakończył 6700 (w Warszawie 6760, w Krakowie 6700). Berlin rozpoczął kursem 0.86, przejściowo 0.93, przy końcu 0.89 (w Warszawie 0.87 i pół). Wiedeń z 50.75 podrożał na 52 (w Warszawie 52, w Krakowie 50). Belgja 1900, potem 1875 (w Warszawie 1937 i pół do 1940). Praga początkowo poszła w górę na 1035, przy końcu osłabła na 1015 (w Warszawie 1045 do 1065). Czerniowce pod koniec 170. Budapeszt 13 i pół do 13.25. Płacono za korony czeskie do 1012 i pół, za marki niem. 0.98 (w Warszawie 0.90 do 0.95).

Tendencja w akcjach wybitnie zniżkowa, w walutach zwyżkowa. Usposobienie słabe.

Akcje niekotowane bez obrotu.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień na ogół tendencja zwyżkowa, z wyjątkiem Berlina, austr. tysiączki I-szej emisji bardzo poszukiwane. Obrót silny.

Dolary amer. 35200 do 35300, 1 i 2-ki 35000 do 35100, dolary kanad. 34800 do 35000, 1 i 2-ki 34600 do 34800, marki niem. 1.18 do 1.20, w bankn. po po 10.000 0.95 do 1.12, leje 155 do 150, czeskie kor. 975 do 980, austr. tys. now. em. 1300 do 1350, austr tys. star. em. 6500 do 7000, setki now. em. 130 do 135, setki star. em. 380 do 400, 50 kor. 90 do 100, 20 kor. 24 do 28, 10 kor. 12 do 14, drobne 0.70 do 0.80, austr. przekazy 48 i pół do 49, austr. stempl. 48 do 48 1/4, ruble 5-setki 300 do 380, ruble 100 Koncik 14 do 15, setki zwykłe 2.80 do 3..00, 25 rub. 1.10 do 1.15, 10 rb. 1.00 do 1.05, reszta drobn. 0.50 do 0.55, dumskie tys. 20 do 25, 250 rb. 15 do 18, karbowańce 0.90 do 1.05, hrywny 1.10 do 1.20, franki franc. 2000 do 2100, funty szterl. 159000 do 160000, franki szwajc. 6200 do 6500.

Złoto: 20 kor. 161000 do 162000, 20 frank. 157000 do 157500, 20 mark. 163000 do 164000, 10 rubl. 193000 do 194000, dolary 32500 do 33000.

Srebro: Korony austr. 2300 do 2350, 5 kor. 12000 do 12200, floreny 6000 do 6200, ruble 10000 do 10300, kopiejki 47 do 49.

Okropny czyn zbrodniczy Rosjanina.

Zamordował siekierą dwie osoby. — Śmiertelny strzał rewolwerowy. — Nieudała ucieczka ze zrabowanemi rzeczami.

We wsi Szydłów pod Piotrkowem mieszkała niejaka Protasowa, Rosjanka, wraz z synem swoim, inwalidą.

Do Protasowej często przychodził w odwiedziny niejaki Aleksander **Kowalczuk**, Rosjanin, który przed kilku miesiącami powrócił z Rosji.

Przed kilku dniami Kowalczuk przyszedł do Protasowej w czasie, kiedy nikogo nie było w domu, chwycił leżącą na ziemi siekierę i **zadał nią Protasowej**

śmiertelny cios w głowę,

poczem trupa wrzucił do piwnicy. Służącą, która za chwilę wróciła, **spotkał ten sam los.** Zbrodniarz rzucił się teraz do rabunku i spakował wszystko, co było cenniejsze, m. in. również rewolwer. Następnie, gdy wrócił z obiadu robotnik Protasowej Kowalczuk **celnym strzałem położył go trupem na miejscu.**

Następnie morderca **zaprzągł konie do wozu, naładował zrabowane rzeczy** i udał się boczną drogą do szosy. **Wkrótce jednak ugrzązł z wozem w zaspach śnieżnych, wobec czego zostawił cały łup w polu,** a sam poszedł na noc do Gomulina.

Tymczasem wrócił z Piotrkowa syn zamordowanej. Odnalazłszy trupy, dał zaraz znać policji, która rychło wpadła na trop Kowalczuka i ujęła go. **Zrodniarz przyznał się do winy.**

Waluty i dewizy. Transakcje. Dolary Stanów Ziedn. 35600, kor. czechosłow. 1020.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Transakcje. Dolary Stanów Ziedn. 35700, marki niem. 0.96.

Czeki. Transakcje. Belgja 1915, Berlin 0.90, Londyn 166500, Nowy Jork 35500, Paryż 2270, Szwajcaria 6765, Wiedeń 0.52 Włochy 1745, Zagrzeb 1645.

Papiery wartościowe. Transakcje. 5 prc. list. m. Warszawy 380, 4 i pół prc. list. ziemsk. (rb.) 2620. 4 i pół prc. list. ziemsk. (nrk). 57 i pół., 5 prc. list. Tow. Kred. m. Łodzi 224.

Akcje. Transakcje. Bank Dysk. warsz. 45000, Bank Handl. Warsz. 63000, Bank Kred. Warszawa 13000, Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 14000, Bank Zach. 64000, Bank Przem. warsz. 3800. Bank spół. zarob. Poznań 21500, Bank dla Handl. i Przem. 3000, Polski Bank Przem. Lwów 5150, Polski Bank Przem. Warszawa 3800, Cegielski 112000. Częstocice 120000, Tow. akc. fabr. cukru 78000, Firlej 8400. Tow. przem. drzew. 6000, Warsz. kop. węgl. 161000, Lilpoop, Rau i Löw. 85000, Modrzejów 70000, Ostrowieckie Zakł. 83000, Ortwein i Karasiński 18500, Rudzki i Ska 39000, Rohn i Zieliński 29000, Starachowice 43000, Fabr. parow. 12500, Żyrardów 1675000, J. Borkowski 7600, Bracia Jabłkowscy 14000. Warsz. Tow. transp. i żeglugi 5600. Haberbusch i Schiele 125000, Polus 1400, Polska Nafta 8700, Nobel 20000, Wild 4300, Hurt 4300, Gosławice 70000, Zieleniewski 83000, Polbal 4375, Lenartowicz 9500. Siła i Światło 7000, Cukrownia Michałów 31000, Cukrownia Chororów 59000, Spirytus 83500, Spis 19000, Majewski 28500, Puls 42000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej na rynku walutowym usposobienie zwyżkowe. Nieliczne obroty papierami publicznemi. Akcje miały tendencję na ogół zwyżkową.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych. (PAT). Końcowe. Berlin 0.01 3/8, Holandja 209 i pół, Nowy Jork 531, Londyn 33.95, Paryż 25.72, Praga 15.67, Budapeszt 0.20, Bukareszt 2.50, Belgrad 4.95, Sofia 3.20, Warszawa 0.01 3/8, Wiedeń 0.0074 i pół, austr. kor. stempl. 0.0075.



Przyjęcie cyklistów polskich do unji międzynarodowej. Obradujący w Paryżu kongres międzynarodowej unji cyklistów uchwalił przyjęcie do unji polskich stow. cyklistów.

HURTOWNIA OBUWIA pod firmą „HERA“ Sp. z ogr. odp.

poleca się P. T. Kupcom, Kółkom rolniczym, Kooperatywom, Zakładom przemysłowym **Lwów, Rynek 34.**

ROZMAITE

Inżynier budowlany — specjalność budowa kolejek wązkotorowych, poszukuje we Lwowie spólnika wpływowego celem utworzenia biura technicznego. Pożądany lokal na biuro z telefonem. „Inżynier“. 694

Unieważniam dokumenta wojskowe na nazwisko Gałat Jan, wydane przez komp. San. 6. 734

Poszukuję spólnika do budowy cegielni polowej, wyrobu dachówek glinianych i garnków. „Cegielnia“ Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska, Lwów. 785

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez pułk Saperów 10. Stefan Bialiniewicz. 8512

Inteligentna ale uboga, poszukuje osobistość, któraby dała możność do mieszkania 4-pokojowego. za zwrotem zapłatą celem otwarcia pracowni krawieckiej. — Oferty do Admin. pod „Zwrot zapłatą“. 772

Roboty ręczne, richelie, madere, szpachtel, filet etc wyucza w krótkim czasie Chmielewska, Chorążczyzna 24. 655

Do tańca gra pianistka. Dwernickiego 11, lewy parter. 776

5—7 miljonów włoży do spółki były urzędnik obecnie handlowiec. Najchętniej gdzie samodzielnie by mógł prowadzić lub interes później odkupić. Kapitał może być większy. — Zgłoszenia pod adresem: J. Świtalski, poste-rest. Brody. 74.

Zginął pies fox biały z czarno-żółtą plamą na lewem oku. Odprowadzić za wysokiem wynagrodzeniem 3-go Maja 19, II. piętro. 710

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa 661

ordyn. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8—9 i 2—4, pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centr.)

Dr. Maksymilian ROLLER

ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popoł. Lwów, ul. Kleparowska 4, II p. 666

Dywany, obrazy, futra, maszyny do pisania

I SZYCIA oraz inne rzeczy przyjmuje do komisowej sprzedaży, nie licząc składowego. SKŁADNICA KOMISOWA „UNIWERSUM“ w Pasażu Mikolascha. 8518

KORESPONDENT polsko-niemiecki, ze znajomością francuskiego, włoskiego, rosyjskiego, piszący biegle na maszynie różnych systemów, mający rozległe stosunki w kraju i zagranicą, pragnie zmienić posadę. Może być na wyjazd. Poważne referencje. Łaskawe oferty snb „Zamiana T“ do Admin. „Gazety Porannej“. 731

Zniszczone srebrne torebki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym (znany specjalista) **J. A. WOLF** jubiler i złotnik, Lwów, Sobieskiego 2. 790

Kupujcie złotą pożyczkę

Wystrzegać się falsyfikatów!

Wobec tego iż osoby złej woli podszywają się pod naszą firmę, wypuszczając na rynek kakao pod nazwami o podobnem brzmieniu i opakowaniu, zbliżonem do naszego, zwracamy szczególną uwagę konsumentów na poniższą markę fabryczną



Żądajcie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z przytoczoną marką fabryczną

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten przez swą wydajność w użyciu najtańsze 8101

Jeneralna reprezentacja **B. Rones, Warszawa** Śniadeckich 20 Telefon 74-11.

ŻURNALE

mód i kroje

damskie, męskie, dziecinne, bieliźniane, kapeluszowe, spodnicowe — bluzkowe i inne. Najlepsze wydawnictwa francuskie, angielskie, polskie, niemieckie, oraz wielki wybór książek i wzorów do robót ręcznych poleca **Jeneralne Zastępstwo dla sprzedaży krajowych i zagranicznych żurnali mód i krojów**

Adolf GELLES

Tarnopol, Wałowa 2.

Na prowincję wysyłka odwrotna za zaliczką. 8515

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!



WIOSENNY JARMARK W WROCŁAWIU

(BRESLAU) 8402

11—14. marca 1923.

Wszelkich informacji w kwestji wystawianych towarów, paszportowej, przyjazdu, zamieszkania itp. udzielają „Targi Wschodnie“, Senatorska 6, jak równ. Breslauer Messe-Amt



Zał.: STEINBERGSKA.

FABRYKA MASZYN

Bcia STEINBERG i Ska

WARSZAWA, WRONIA № 60.

TELEFON № 13-27.

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

MASZYN GARBARSKICH.

PRASY: EKSCENTRYCZNE, BALANSOWE

MASZYNY DO CIĄGNIĘCIA DRUTU

GWOŹDZIARKI

TRANSMISJE. REMONT MASZYN.

Na sprzedaż 27 metrów długi a 8 mtr. szeroki nowy jednopiętrowy masywnie zbudowany

budynek fabryczny

stojący na wolnej przestrzeni 4 morgowej przy torze kolejowym na trakcie Poznań-Warszawa, z maszyną zapędową o 28 koni siły z transmisjami, parowem ogrzewaniem i kompletnem urządzeniem światła elektrycznego.

Do tego nowy dom mieszkalny jednopiętrowy, mieszczący 3 pokoje i kuchnię, jeden pokój i kuchnię oraz 2 pokoje na biura, a przy domku 3 murowane chlewiki i duża szopa do opału. Do zabudowania tego należą cztery morgi gruntu a zakupić można dalsze dziewięć morgów. Wszystko leży w powiatowem mieście, gdzie gimnazjum i sąd powiatowy. Cena około 175,000.000.— mk. polskich dla natychmiast decydującego się kupca. — Zgłoszenia przyjmuje: Fabryka Zapałek, Środa, Wiel. polska. 8511

4 urządzenia składowe

(drogeryjne, kolonjalne i składu cygar) w dobrym stanie do sprzedania.

W. Nowakowski i Synowie

fabryka mebli, Poznań.

Biuro Centralne, ul. Przemysłowa 32. 8478

Zawiadomienie.

W nowo wybudowanej fabryce ogniw galwanicznych i akumulatorów pod firmą „DERS“, Spółka z ogr. odp. we Lwowie, przy ul. Kurkowej 44 — Leśna 3 wykonuje się ogniwa galwaniczne:

suche, półsuche, mokre woreczkowe (Beutelelement), bateryjki do latarek kieszonkowych;

AKUMULATORY:

stacyjne, przenośne do oświetlania wagonów kolejowych, automobilowe, do latarek ręcznych i kieszonkowych itp.

NAPRAWĘ AKUMULATORÓW różnych systemów uskutecznia się w najkrótszym czasie. 8386

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.